Ars historiæ historiae artis

PRACE OFIAROWANE

Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi

POD REDAKCJĄ

Ewy Dubas-Urwanowicz
i Józefa Maroszka

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU W BIAŁYMSTOKU
BIAŁYSTOK 2012
Spis treści

Tabula gratulatoria ........................................................................................................... 9

Wstęp ................................................................................................................................ 11

Bibliografia prac Profesora Andrzeja Wyrobisza .......................................................... 15

**Henryk Samsonowicz**
Polska samorządowa, czyli o miejscu w cywilizacji Europy ........................................... 47

**Kamil Kopania**
Przedstawienia odrażające w późnośredniowiecznym malarstwie z terenów dzisiejszej Polski – zarys problematyki ....................................................... 61

**Włodzimierz Lengauer**
Wspólnota polis i subkultury ............................................................................................. 73

**Ewa Korpysz**
Trzy zamki nad Strwiążem i Wyrwą. Przyczynek do badań nad siedzibami rodowymi wokół Felsztyna ................................................................. 85

**Ryszard Szczygieł**
Zamek Skokówka w XV i XVI wieku oraz problemy z jego lokalizacją .......................... 99

**Jacek Brzozowski**
Na drodze do podmiotowości politycznej. Działania rycerstwa koronnego w końcu XV i na początku XVI stulecia ................................................... 111

**Anna Kamler**
Szesnastowieczne książki szkolne jako przykłady druków codziennego użytku .............. 131

**Wojciech Tygielski**
Giovanni Battista Jacobelli, czyli „Włochów w Polsce” kolejna odsłona ......................... 139
Ewa Dubas-Urwanowicz
Senat Rzeczypospolitej wobec sprawy Zborowskich
na sejmie 1585 roku ................................................................. 151

Michał Wardzyński
Początki eksploatacji i wykorzystania „marmurów”
chęcińskich (1583–1614) .......................................................... 165

Józef Maroszek
Pożary w miastach podlaskich do końca XVIII wieku ................ 187

Alina Czapiuk
„Pomyślny byt mieszkańców zajmował moją troskliwość...”
O spojrzeniu Radziwiłów na funkcjonowanie swoich dóbr
w świetle instruktarzy gospodarczych z XVII–XIX wieku ........... 203

Mariusz Karpowicz
Kaplica Lanckorońskich w Kurozwękach ................................. 211

Ewa Wroczyńska
Chazaka w tykocińskiej gminie żydowskiej
w XVII i XVIII wieku w świetle źródeł kahalnych ..................... 219

Cezary Kuklo
O porzucaniu dzieci w osiemnastowiecznej Warszawie ............... 235

Marek Tomasz Mrówczyński
Edycja i elektroniczne przetwarzanie źródeł historycznych
na podstawie spisów ludności z końca XVIII wieku ................... 255

Jan Trynkowski
„Białostoccy” Filomaci i Filareci .................................................. 275

Adam Czesław Dobroński
Granica między obwodem białostockim i „Polską” (1809–1830) ....... 297

Michał Kopczyński
Dyskusja o tytoniu w Polsce do 1918 roku ................................. 311
Mieczysław Wrzosek
Zagłada polskiego dorobku cywilizacyjnego i kulturalnego oraz ziemiańskich majątków na Wołyniu, Podolu i zachodniej Kijowszczyźnie (marzec 1917 – marzec 1918 roku) ........................................ 325

Jan Snopko
Jeniecka dola Polaków z armii carskiej w niewoli niemieckiej (na przykładzie losów Stanisława Mianowskiego z lat 1914–1918) ........ 337

Jan Jerzy Milewski
Przekazanie archiwum Starzeńskich w depozyt Archiwum Państwowemu w Grodnie ......................................................... 351

Elżbieta Kaczyńska
Tradycja i zmiana: miasto w badaniach historyczno-socjologicznych ..... 359

WSPOMNIENIA

Mieczysław Wrzosek
Po latach znowu z profesorem Andrzejem Wyrobiżem ..................... 373
Podlasie było regionem, gdzie zabudowa miast w XVI–XVIII wieku była niemal wyłącznie drewniana. Warunkowało to bogactwo surowca i brak tradycji murarki cechowej. Żadne z miast nie posiadało obwarowań, a rozwój ich następował w sposób ekstensywny, wzdłuż gościńców komunikacyjnych. Początkowo, do lat dziewięćdziesiątych XV wieku, istniały odrębne przestrzenie, „miast lackich” (zamieszkałe przez Mazowszan-Lachów, najczęściej rządzących się prawem chełmińskim) i „miast ruskich” (zamieszkałe przez Rusinów i Litwinów nieobjętych prawem niemieckim). Tak było w Sokołowie Podlaskim, Węgrowie, Bielsku Podlaskim, Surażu, Drohiczynie, Brańsku. Od czasów Aleksandra Jagielłończyka (1492–1506) ogół mieszczan, bez względu na nację i konfesję, objęto prawem magdeburskim1. W czasach Bony i Zygmunta Augusta, w ramach tak zwanej „pomiary włócznej”, powstały nowe miasta: Knyszyn, Augustów, Narew, Kleszczele, Zabłudów i Wasilków, a starych (Drohiczyn, Brańsk, Bielsk, Suraź, Tykocin) przestrzeń miejską przekomponowano.

Masowe zniszczenia zabudowy miejskiej wskutek pożarów należało do najgroźniejszych klęsk społecznych2. Na obszarze regionu Podlasia zbadanie tego


2 Literatura omawiająca pożary w Rzeczpospolitej jest dość skromna: A. Walawender, Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450–1586, (w:) Badania z dziejów społecznych, cz. 1-2, Lwów 1932–1935; S. Namaczyńska, Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1649–1696, (w:) Badania z dziejów społecznych i gospodarczych, nr 23, Lwów 1937; R. Werchracki, Klęski elementarne w Polsce w latach 1587–1647, (w:) Sprawozdanie Towarzystwa Naukowego we Lwowie, R. 18, 1938, z. 3; S. Hoszowski, Klęski elementarne w Polsce w latach 1587–1648, (w:) Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu, red. Z. Budkowa, Warszawa 1960, s. 453-465.
Zwraca uwagę fakt, że położone w obrębie miast zamki hospodarskie i rezydencje wielkopańskie, z racji na drewnianą zabudowę, które ulegały pożarom w XVI–XVII wieku, najczęściej kończyły swój żywot. Tak było w Brańsku, Tykocinie, Bielsku Podlaskim, Surażu, Goniądzu, Drohiczynie. Nowe siedziby i założenia dworsko-ogrodowe zakładano wówczas gdzie indziej, poza miastami.

W 1444 roku wojska litewskie z posiłkami tatarskimi wkroczyły na ziemię zajęte przez księcia mazowieckiego Bolesława IV. W trakcie walk z Mazowszanami Kazimierz Jagiellończyk, wielki książę litewski, spalił zamek Brańsk, a w nim „przywileje”. Bolesław IV zrzekł się roszczeń do terenów nazywanych później Podlasiem.

W czasie odbywającego się sejmu, 22 lipca 1564 roku spłonął zamek w Bielsku Podlaskim: „piorun wierzchni zamek spalił, który ogień, tak prędko moc wziął, że za dwie godziny nie tylko wierzchni, ale i dolny zamek, ze wszystkim jako umiótł zgorzał. Na który ogień król [Zygmunt August – dop. J.M.], na koniu u stajen stojąc, patrzał”.


---


5 M. Bielski, Kronika, (w:) Zbór dziejopisów polskich w czterech tomach zawarty, t. 1, Warszawa 1764, s. 561; J. Zieleniewski, Średniowieczny zespół osadniczo-obronny w Bielsku Podlaskim. Siedzibą namiestników bielskich w panoramie miasta z pierwszej połowy XVI wieku, (w:) Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia i materiały ofiarowane Prof. S. Alexandrowiczowi w 65 rocznicę urodzin, Toruń 1966, s. 115-125.
rycerzami mazowieckimi, których podobnie związano. Przyprowadzili go przed oblicze mistrza pruskiego Konrada von Jungingen”6.


Olbracht Gasztołd, właściciel Tykocina, 10 marca 1522 roku osadził w mieście 9 rodzin żydowskich z Grodna9. „I daliśmy im miejsce na ulicy, na Kaczorowie, za mostem. Gdzie mają domy sobie pospołu, jeden wedle drugiego, posiedlić i pobudować. Też daliśmy im o s t r ó w na Kaczorowie, gdzie był staw. I na tym ostrowiu mają sobie postawić s z k o ł ę   ż y d o w s k ą”10.

Za lokalizacją w tym miejscu zamku gasztołdowskiego każe przemawiać szczególne usytuowanie – poza rzeczką Motławą i charakterystyczny wrzecionowaty układ ulic, omijających centrum Kaczorowa, gdzie powstał Rynek Bożniczy i wzniesiono synagogę. Ostrów, czyli wyspa otoczona wodą, na której mogła zmieścić się bożnica, przypomina teren po spalonym zamku. Żydow osiedlają-

---

8 Sbornik materialov otnosjaščichsja k istorii panov-rady, Wyd. J. Malinovskij, t. 1, Tomsk 1901, s. 391-400.
9 Gmina żydowska w Grodnie w 1389 roku otrzymała przywilej od księcia Witolda, w mieście istniała już synagoga i cmentarz żydowski. W 1495 roku podobnie, jak i inni Żydzi Księstwa Litewskiego zostali wygnani z państwa. W 1503 roku Żydom pozwolono powrócić i ubiegać się o zwrot majątku.
10 Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Metryka Koronna – Księgi Kanclerskie, nr 80, cz. 3, s. 94-102.
cym się w Tykocinie zależało na obronności miejsca, zabezpieczało to ich przed antagonistami. Dokument, co prawda, nie wspomina o tym, że było to miejsce pogorzeliska zamkowego, choć dodatkowo wzmacnia argumentację zbiefność chronologiczną faktu pożaru (około 1519) i osiedlenia się Żydów (1522). Inne place i granity miejskie w Tykocinie były już od czasu lokacji w 1425 roku zajęte przez mieszkańców, Gasztold mógł Żydów osiedlić jedynie na własnym gruncie, a taką rezerwą dysponował tylko w miejscu pogorzeliska zamkowego.

Identycznie działo się później, w innych miastach podlaskich, gdy docierały do nich grupy osadników żydowskich. Dzielnice żydowskie lokalizowano nie na gruntach należących od dawna do chrześcijańskich mieszkańców, ale na ziemi dworskiej. W centrach miasteczek bywał to grunt pozostający po nieistniejących już rezydencjach. Przykładem służyć może żydowska dzielnica w Goniądzu rozlokowana na miejscu nieistniejącego zamku goniadzkiego, czy dzielnica żydowska w Knyszynie, która powstała na tak zwanych Ogrodnikach Dworskich, gdzie w XVI wieku mieszkała służba zatrudniona w rezydencji królewskiej, a po jej likwidacji pozostająca pusta11.

W 1520 roku Olbracht Gasztold wznosił w Tykocinie zamek, w innym miejscu, na przeciwległym niż miasto brzegu Narwi, pomiędzy Nereślą a Nereślą Suchą. Doświadczenia Gasztoldów z drewnianym zamkiem sprawiły, że nowa budowla była murowana. Znany nawet muratora, a był nim Marcin Szik, któremu dano na własność dobra ziemskie Łazy, nieopodal twierdzy, a także dawny dom wójtowski wraz z kramem (kletką), przy rynku miasta Tykocina12.

Później, od 1550 roku architekt Job Preyftus znacznie rozbudował, przekształcając budowlę dla króla Zygmunta Augusta na twierdzę, w której trzymał on swoje ruchome mienie, także oręż. W początkach XVII wieku ze względu na mieszczący się tam cekhauz nazywany był Arsenalem Rzeczypospolitej. 27 stycznia 1657 roku hetmani: wielki litewski Paweł Sapieha i polny litewski Wincenty Goslowski zdobywali zamek tykociński zaciekle broniony przez Szwedów13. Szwedzi czując zbliżający się koniec podpalili lonty trzech min, które wcześniej ich saperzy założyli pod mury zamkowe14. Wybuchy amunicji i wynikły stąd...
pożar strawił znaczną część zamku. W częściowej ruinie zamek przetrwał do 1734 roku.

W 1573 roku spłonął tykociński kościół Farny\textsuperscript{15}. Król Zygmunt III z powodu innego pożaru 28 stycznia 1628 roku uwolnił mieszczan Tykocina od wszelkich powinności na 4 lata (spalił się wówczas magistrat tykociński, a w nim dokumenty w skrzyniach)\textsuperscript{16}.


W 1649 roku w Tykocinie z całym dobytkiem spłonęło na Kaczorowie 61 domów żydowskich, a 12 lipca 1649 roku do Ksiąg Grodzkich Brańskich Ży- dzi tykocińscy wnieśli skargę: „oblicznie przyszedszy niewierny Jakub Włosz- kowic Żydy tykociński imieniem swojem i wszystkich sąsiad swoich Żydów. Załobliwie i z płaczem skarżył i protestował się na szlachactego Jana Źukiewicza, o to iż pomieniony Źukowicz przyjachawszy do Tykocina we wtorek przed świętem Narodzenia Świętego Jana Chrzciciela, blisko przeszły [21 VI 1649], opiwszy się

\textsuperscript{15} Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej Tykocin, \textit{Summarium Documentorum}, k. 15 (fascyu- kuł 5).

\textsuperscript{16} AGAD, Księgi grodzkie brańskie 23, k. 549v.

\textsuperscript{17} AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. V, t. 17, nr 637; Narodowy Ośrodek Dziedzictwa War- szawa, Teki Łopacińskiego, Archiwum Radziwiłłów I, s. 29.
umyślnie na skodę i zniszczenie ubogich ludzi, z strzelby swojej głupiemu chłopcowi strzelać kazał, między domami gęstemi i blisko budowania, a gdy strzelba spuścić nie chciala, sam wziąwszy główną zapaloną z ogniem chłopcowi dał i koniecznie strzelić kazał. Który, skoro wystrzelił, dom zapalił. Od którego zapalenia domów żydowskich przystojnie, z wielkim kosztem zbudowanych 61, ze wszystkimi budynkami, a nadto: z pieniędzmi, srebrzom, złotem, cyną, miedzią, kotłami, zbożem różnem, słodami, piwami robionemi, miodami, gorzałkami, towarami różnemi, z kletkami, spichlerzami, kupiecstwem różnem, i wszystką majątnością i sprzętem, domostwom spalił i w niwecz obrócił. Szkody onych na 30 tys. zł pol. Uczyniwszy, onych do zniszczenia i ostatniego zubożenia, a prawie powłożenia przywiódł. Przeciwko któremu po wtóre i po trzecie protestował się, chcąc z nim o to prawem czynić”18.


W początku lutego 1706 roku pożar został wywołany działaniami wojennymi między wojskami szwedzkimi, zdobywającymi Tykocin, w którym okopały się wojska rosyjskie, wezwane do pomocy przez króla polskiego Augusta II Sasa. Szwedzi wtedy nie mogli zdobyć Tykocina i próbowali zdobyć Grodno, ale i tam się nie poszczęściło. Wtedy postanowili odcisnąć łączność wojsk rosyjskich od dostaw amunicji z Rosji poprzez Mińsk. Dowództwo wojsk rosyjskich zgromadzonych między Narwią, Biebrzą, Tykocinem i Grodном zrozumiało intencje wojsk szwedzkich i przez Tykocin wszystkie wojska rosyjskie spłonęły na Wołyń, a stamtąd do Kijowa, paląc za sobą Tykocin w połowie kwietnia 1706 roku. Spłonęło wtedy 89 domów, 17 browarów, z ich urządzeniami. W maju tego roku spłonęło „przypadkiem” 41 domów w mieście, a przez „nieostrożność” żołnierzy saskich, którzy zapewne zajmowali zamek tykociński aż do kapitulacji króla Augusta II Sasa, dopiero w październiku 1706 roku wycofali się z Tykocina i wtedy może umyślnie spalili w Tykocinie 17 domów. Przed 30 listopada mieszczanie tykocińscy w Grodzie brańskim złożyli relację o tych zniszczeniach.

18 CAH Mińsk, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 743v-744.
19 CAH Mińsk, f. 1708, op. 1, nr 49, k. 158v-159.
20 AGAD, Sigillata, nr 14.
21 Archiwum Państwowe [dalej: AP] Kraków, ZZG, nr 38, s. 102.
a 18 czerwca 1707 roku Adam Mikołaj Sieniawski, hetman wielki koronny, uwolnił Żydów siemiatyckich, tykocińskich, boćkowskich i orleńskich od opłat „przez spalenie i różne wojsk postronnych przechody, nic więcej nie pretendując, oprócz żywności, którą im dobrowolnie Żydzi pozwolą...”

W dniu św. Marka 1709 roku „miasto zgorzało z dopustu Bożego” relacjonował pisarz w tykocińskiej księdze miejskiej. W 1734 roku konfederaci mazowieccy, stronnicy króla Stanisława Leszczyńskiego, przez trzykrotny napad nie-przyjacielski i rabunkowy na Tykocin, wywierali zemstę na hetmanie Branickim, zwołenniku króla Augusta II. Ostatecznie spalili zamek tykociński ze wszystkimi zabudowania, mostami na Narwi, a w mieście 44 budynki gospodarzy chrześcijan i 30 budynków żydowskich.

W 1746 roku w nocy na Zielone Święta przypadkiem w Tykocinie spłonęło 20 kramów (ze wszystkim), 6 domów, 1 browar. Między 27 kwietnia a 24 lipca 1747 roku spłonął kościół tykociński i plebania.

Zamek suraski funkcjonował na wczesnośredniowiecznym, XII-wiecznym, grodzisku. W 1390 roku Jagiełło oddał Januszowi I Drohiczyn, Mielnik, Suraż i Bielsk. Wielki mistrz krzyżacki Konrad von Wallenrode w liście do królowej Danii Małgorzaty 21 stycznia 1393 roku opisał wyprawę: „Około św. Michała [29 IX 1392 r.] posłaliśmy naszego wielkiego marszałka z kilkoma innymi naszymi dostojnikami i z Niderlandczykami na Rusinów z jednym panem [Henrykiem Siemionowicem, księciem mazowieckim- przyp. JM], tenże z Bożej łaski chciał znajdować się tam, kiedy oni zdobyli warownię Suraż zwaną, ta do samego Witolda przynależała i spalili ją i schwytali 300 ludzi – Litwinów i Rusinów, młodych i starych. I przybywają z Bożą łaską bez przeszkód z powrotem do kraju”.

Suraż zniszczony w 1392 roku przez Krzyżaków nie mógł dalej pełnić roli ośrodka administracyjnego i znalazł się z czasem w obrębie utworzonej większej jednostki terytorialnej – powiecie bielskim, na którego czele stanął starosta. Suraż zaś lokowany został jako miasto w 1445 i 1501 roku.

22 AP Lublin, Archiwum Woronieckich z Huszlewa, nr 158, k. 53-54.
23 AGAD, Kapicjana, p. 42, s. 536; Ks. A. Kochański, 526 lat dziejów..., s. 336, s. 336.
24 A. Kochański, 526 lat dziejów miasta Tykocina na tle historii Polski, Białystok 2010, s. 336.
25 Ks. S. Jamiołkowski, Tykocin, „Przegląd Katolicki” 1879, nr 41, s. 732.
26 E. Wroczyńska, Kościół i cmentarz parafialny w Tykocinie w XVIII wieku w świetle ksiąg zmarłych z lat 1717–1795, „Studia Podlańskie” 2009-2010, t. XVIII, s. 149-164.
28 AGAD, Kapicjana, p. 32, s. 259

Wśród zniszczeń na Podlasiu zwracał uwagę pożar, który doszczętnie zniszczył zamek w stolicy województwa – Drohiczynie. Franciszkani o. Karol Żera (zmarł po 1797 roku) napisał: „W 1660 r. Zamek Drohicznyn przez Moskwę doszczętnie ogniem zniesiony, ze wszystkimi budynkami. Same tylko mury gołe porojnowane zostały. Na co przed Aktami Ziemskimi Drohickimi nastąpiło zeznanie 1665 r., w poniedziałek po święcie Trzech Króli.” 5 czerwca 1653 roku przed Urzędem Grozdkiem Drohicyńskim duchowni prawosławni „Jan Żyla i Pimin Wierzba zeznali, że z dopuszczenia bożego, z nieznanej przyczyny cerkiew Przemianienia Pańskiego, popularnie zwana św. Spasa, z monasterem i wszystkimi ornamentami i splendorami w niedzielę dnia Pięćdziesiątnicy, w południe, w porze obiadu, spłonęły i zostały obrócone w popiół”30.


29 CAH Mińsk, f. 1708, op. 1, nr 20, k.378v.
30 Akty izdavajemye Vilenskoj Archeografičeskoj komissiei dla razbora drevnich aktov, t. 33, nr 277, s. 384.
31 AGAD, Nabytki oddziału III, nr 46c, k. 19-20.
32 M. Roszczenko, Kleszczele, Kleszczele 2002, s. 375.
Burmistrz i gminski miasta Augustowa w Urzędzie Grodzkim w Brańsku 27 września 1661 roku stwierdzili: „Za przystąpieniem nieprzyjaciela różnego na Koronę Polską, mianowicie województwo podlaskie i ziemie w nim zostają-ce, które to nieprzyjaciel, tj. Orda Tatarska, osobliwie miasteczko Augustów... na granicy pruskiej zostające, jadąc do Prus i powracając, nie kontentując się tem, że onych ubóstwo wszystko ochędostwo, domostwa i żywność pobrano, ludu samego obojej płci męskiej i białogłowskiej w mieście i przedmieściach do niego należących Żarnowie, Turowie i Biernatkach in numero 500 pobrali i w niewo-lę do Krymu z sobą zawieźli. Pomienione miasteczko ze wszystkim spalili, ze wszystkimi ich przywilejami od królów śp. nadanemi, inwentarzów dwa osady miasta i przedmieść, list objęty, przywilej łączny list zamiany na 12 włók na Żarnowie, co na dwór odjęto, na szpital i na wójta miasta, wizerunek i przedmieścia i starostwa wszystkiego, księgi miejskie wszystkie, dekret o Czarny Las z pa-nem Jurkowski, dekret śp. królowej Anny o karczmie w starostwie augustowskim, aby piw nie ważyli, gorzałki nie palili tylko w mieście brali, dekret śp. teje królowej Anny miasta z przedmieściem o wolności, dekret komisarzów JKM, w którym na zwyczaje osobliwie dawne z przedmieściów podatki publiczne nie przychodzące do miasta, także lustracje dawne, kwity od JMM panów poborców, tak podymne, szosowe, jako i poborowe pogorzały i w popiół się obrócili. Co iż tak a nie inaczej stało się pod przysięgą zeznali i po wtóre i po trzecie manifesto-wali się, co jest zapisano i z Ksiąg wydano”34. Proboszcz augustowski w 1662 roku sporządził „Regestr popisu pogłowia w miasteczku KJM Augustowie po spaleniu przez Ordę tatarską i ludzi w niewolę pobrania i przez gniew Boży powietrza morowego wymarłych”35.

W 1661 roku cech krawców miasta Bielska Podlaskiego narzekał, że podczas wojny moskiewskiej zgorzał ich przywilej cechowy36. Właśnie popalone archiwa i dokumenty własnościowe sprawiały ogromny problem. Trzeba było je odtwarzać, wierzono odbiorcom niektórych z nich. Przykładem był akt wystawiony przez króla Zygmunta I dla kościoła farnego św. Trójcy w Drohiczynie z 1509 roku, który władca wystawił ze względu na spalenie się nadań kościel-

34 CAH Mińsk, f. 1708, op. 1, nr 42, k. 282-282v; J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku, „Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego”, Białystok 1967, s. 169.
36 AGAD, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 565-566.
nych. Potwierdzono posiadanie wsi Rudy z młynem i łąkami, połowem ryb na
rzece Tocznie, zapewnienie dziesięciny z 35 wsi\textsuperscript{37}.

W 1710 roku szlachta ziemi bielskiej manifestowała, że w 1709 roku spalił się
przypadkiem „ex per missione Divina” kościół w Brańsku, a w nim akta sądowe.
Król August II 20 kwietnia 1710 roku polecał staroście Dominikowi Szujskiemu,
aby pozwolił wziąć z puszczy Jałowskiej drewno na budowę kościoła w Brańsku,
na miejscu spalonego przez pożar\textsuperscript{38}.

W 1607 roku spłonął Wielki Las należący do miasta Bielska, jakoby umyśl-
nie zapelony w czterech miejscach (na 7 włókach) pod Jagodnikiem, a 26 lipca
1624 w Bielsku spłonęło 6 domów w Rynku i 4 w ulicach. Królowa Anna Jagiel-
lonka 18 października 1594 roku obdarzyła na lat 4 pogorzelców wolnościami
od podatków i powinności miejskich\textsuperscript{39}. Szlachta ziemi bielskiej zgromadzona na
sejmiku w kościele brańskim 13 grudnia 1672 roku, przed generalnym zjeździe
warszawskim konfederacji gołąbkowej, prosiła, by posłowie wstawili się u króla
za „funditus przez ogień zniesionych” mieszczanach bielskich, wymieniając ich
imiennie, a także za pogorzelcami mieszczanami knyszyńskimi\textsuperscript{40}. Pewnie spłonął
wówczas w Bielsku Podlaskim kościół farny, bo w 1678 roku zbudowano kolejny
drewniany. Znów pożar 30 kwietnia 1784 roku znacznie zniszczył zabudowania
miasta Bielska: „który się na Dubiczach zaczął, wiatrem wniesiony do Bielska,
wiele szkody obywatelom naczyńił. W tym pożarze kościół księży karmelitów
i konwent i w nim jeden ksiądz karmelita zgorzał oraz i gumna do probostwa
bielskiego farnego należące, w których gumnach nie tylko w wszelkim zbożu,
którego było dostatkiem, stała się szkoła, ale nawet ołtarze nowe z rozebranego
kościoła [farnego – dop. J.M.] złożone i inne sprzęty kościelne zgorzały”\textsuperscript{41}.

W 1673 roku mieszczanie międzyrzeccy zrzeszeni w cechu szewców przedło-
żyli właścicielowi miasta Stanisławowi Opalińskiemu suplikę „przedkładając ja-
łosny a świeży przypadek, którym wszystko prawie miasto Międzyrzeц przypad-
kowym ogniem w popiół się obróciło, gdzie nie tylko domów sto kilkadziesiąt
z [s]przętami z wszystką ich chudobą zgorzało, ale prawa i przywileje starodawne
od antecesorów moich – nadane, tymże pożogiem zginęły”. Prosili, aby „prawa

\textsuperscript{37} A. R., \textit{Dobroczynność czasów przeszłych}, (w:) „Dzieje Dobroczynności Krajowej y Zagra-
nicznej z wiadomościami jej służącemi”, 1821, R. 2, s. 521. A. Jablonowski, \textit{Podlasie}, t. 3,
Warszawa 1908, s. 213.

\textsuperscript{38} MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV.181, s. 189 (nr 54).

\textsuperscript{39} CAH Mińsk, f. 1708, op. 1, k. 427.

\textsuperscript{40} CAH Mińsk, f. 1708, op. 1, nr 49, k. 462-462v.

\textsuperscript{41} BU Wilno, f. 4, nr 19.262, k. 28.
przywilegia ich dawne nowym moim przywilejem wskrzesił”. Całe miasto prosiło o budulec z puszczy Opalińskiego, by odbudować miasto42.

W 1682 roku ogromny pożar strawił miasto Ciechanowiec. Spalił się ratusz, zabudowa wokół rynku Starego Miasta, domy Poświęconego z plebanią, szpitalem, 31 domów przy ulicy Malczewskiej, cerkiew ruska z dzwonnicą, szpital ruski, dom cmentarny, na Nowym Mieście cały dwór z folwarkiem i 3 domy43.

W roku 1679 spłonął zbór kalwiński w Węgrowie. Jakub Ijar, mieszczanin i kupiec węgrowski i Jan Gordon, senior zboru węgrowskiego oraz Jan Gros, ławnik węgrowski, donosili, iż w mieście zachowały się ślady pozostawione przez podpalaczy: „naprzód garnek nowy, gliniany, po części ołowiem palony, który ludzie... pod kaplicą, na cmentarzu skazali, przy parku lęczywa starego smolnego 5 sztuk mając, a w tym garnku znać popiołem i przeczerniony węgli poznaczony. Z tego garńca ogniem ten zbór spalony. A przy tym drabina... którą znalezili nieopodal zboru za drogą, która bieży do Starej Wsi z miasta Węgrowa ku miastu ku browarom... inwestigując śladow, skąd dwóch osób znać na płotach... niedaleko miejsca gdzie drabinę były, jeden ślad bosego człowieka, drugiego w obuwiu”44. Wojska szwedzkie Karola XII czynnie wspierani przez protestantów węgrowskich 13 kwietnia 1703 roku spalili Farę i kościół filialny45.

W 1682 roku także wielki pożar strawił miasto Ciechanowiec. Spalił się ratusz, zabudowa wokół rynku Starego Miasta, domy Poświęconego z plebanią, szpitalem, przy ul. Malczewskiej 31 domów, cerkiew ruska z dzwonnicą, szpital ruski, dom cmentarny, na Nowym Mieście cały dwór z folwarkiem i 3 domy46.

Wiosną 1538 roku rozmierzono grunty Knyszyna. W 1540 roku z nadania królowej Bony osada otrzymała prawa miejskie. Od 1543 roku aż do śmierci w 1572 roku często przemieszczał tam król Zygmunt August, choć dopiero 18 października 1568 roku władca nadał pełne prawo magdeburskie. Wydarzenie to poprzedził wielki pożar, który wydarzył się w mieście 5 lipca 1567. Skłoniło to króla do zaordynowania porządku, między innymi poprzez przepisy przeciwpożarowe, bo ogień w mieście zagrażał i rezydencji i gośćmi odwiedzającym miasto. W księgach miejskich zachowały się charakterystyczny zapis tych wydarzeń: Kupiec gdański „Jan Boliman przed tymże urzędem stanąwszy uczynił oświadczenie, iż natenczas nieszczasny 5 dnia Julia, będąc przy dworze JKM w Knyszy-
nie, gdy się ogień ukazał przy bytności JKM, na Grodzieńskiej ulicy, który ogień uczynił szkody i zgorzało domów barzo prędko 22. W którym ogniu temuż pa-nowi Janowi Bolimanowi gorzała gospoda, w której miał złożenie swe: listy, cyro-grafy, kwity i inne wszelakie potrzeby, których natenczas nie mianuje, gdyż przed wszem tego ognia sługi odesłał, który się temi rzeczami u niego opiekał. Czego mu pan wójt wesołek z miescem knyszyńskim tegoż przerzeczonego prawa przyznawają, świadczącą tak gwałtownego ognia, w którym trudno było ratowanie mieć. Co salwował swym groszem”

W przywileju miejskim 1568 roku nakaza-
no: „A wszakoż dla bezpieczeństwa od ognia, słodowien i browarów blisko przy domiech mieć nie mają, ale na przedmieściach, na stronie od miasta, z wiadomo-
ścią urzędu naszego dwornego budować ich będą powinni. Nadto wkładamy na nich tę powinność, także dla bezpieczeństwa od ognia, ażeby wszyscy mieszca-
nie, każdy z osobna, w tym mieście kominy w domach swoich murowane mieli”.

Pisząc o prawie na zbudowanie łaźni miejskiej król stwierdził: „która łaźnia dla przespieczności od ognia na stronie, z wiadomością urzędu dworu naszego kny-
szyńskiego, ma być zbudowana. I to postanawiamy, aby żaden mieszczańin przy mieście łaźni osobliwych przy domiech swych mieć nie śmiał, a tylko jedna po-
spolita łaźnia być ma”.

W innym przywileju król Zygmunt August, ze względu
na pożar domów miejskich, dodał do wolności nadanych wcześniej dodatkowy 1 rok wolnizny dla tych mieszczań, którzy zostali spisani w rejestrze pogórzelców. Innym listem „z podpisem ręki JKM, którym JKM czynsz prętowy ze wszystkich siedlisk i z ogrodów na dwie lecie, to jest na rok niniejszy 1569
i na przeszły [s] 1570 odpuścić raczył wedle którego też zachowani być mają”

Działania króla szły w kierunku rozwoju miasta, przede wszystkim kondycji
finansowej mieszczan, a pociągać za sobą to musiało stały proces zwiększania
liczby rzemieślników i możliwości aprowizacyjnych orszaku królewskiego, który
nie korzystał z samej rezydencji, a zatrzymywał się między innymi po go-
spodach mieszczańskich i to oni poszukiwali taniej żywności i usług. Knyszyn
przeżył dość gwałtowny rozwój w czasach przemieszkiwania w nim króla.

Dworzec królewski w mieście Knyszynie przebudowano właśnie w latach
1567–1570 (po pożarze miasta), a zbiegło się to w czasie z budową dworów
i domów dworzan i jurgieltników królewskich w samym mieście Knyszynie. Król
23 sierpnia 1567 roku pisał z Grodna do starosty knyszyńskiego Stanisława

47 CAH Mińsk, F.1809, op. 1, nr 2, k. 77v; J. Maroszek, Pogranicze Litwy i Korony...
48 AGAD, MK, nr 118, k. 200-203, nr 160, k. 220-223; ibidem, Kapicjana, nr 42, s. 462, nr 43,
s. 434-452.
49 AGAD, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 3v.

50 AN Kórnik, nr 250, k. 69-69v.
51 AN Kórnik, nr 250, k. 54-100v.
pisał król do Mikołaja Konarskiego: „To też mieć koniecznie chcemy, byście starostę pilnie upominali, jakoby ten dom przestawiony gotów był, co najprędzej, bo przyjachawszy stać będziemy w nim chieli. Niech piece, kominy, w czas, aby nie śmierdziały porobią, a pawiment iżby był dębowy na kształt astrichu, z pilnością niechaj się przez łaskę naszą starają”. Wiadome było 22 września 1570 roku, że już w Knyszynie Jobowi Preytfusowi była zbędna gospoda i można było ją przekazać komu innemu, widocznie prace przy dworcu już były zakończone, a przeprowadził je budowniczy zamku tykocińskiego51.

Zygmunt III 11 stycznia 1618 roku zwolnił na lat 4 pogorzelców ze wsi Suchowola ze starostwa kleszczelewskiego od wszelakich podatków, poborów, czynszów, z wyjątkiem robót pańszczyźnianych52. Zygmunt III 10 lipca 1626 roku z powodu pożaru uwolnił mieszczan z Knyszyna od wszelkich powinności na 4 lata53. Ponownie pożar dotknął Knyszyn w 1672 roku.


Pożary były najstraszniejszą plagą miast, niszcząc je doszczętnie, co przy gęstej, palnej zabudowie, braku przerw ogniowych i ludzi obeznanych z gaszeniem ognia było częstym zjawiskiem. Obracały w perzynę nie tylko dobytek ludzki, ale i dorobek kulturalny, archiwa, warsztaty rzemieślnicze, majątek ruchomy, domy mieszczańskie, zamki, kościoły, klasztorzy. Często zdarzało się, że pożar doprowadzał do ruiny materialnej społeczności miast, które już nie mogły powrócić do dawnej świetności. Były też jednym z najbardziej dotkliwych elementów toczących się i wyniszczających wojen. Prekursorem w zakresie ochrony przed powstawaniem pożarów był na Podlasiu król Zygmunt August, który w Knysynie, po pożarze 1567 roku, wystawił nowy dokument lokacyjny miasta, zawierający artykuły mające zapewnić bezpieczeństwo pożarowe. Późniejsze przepisy antypożarowe wydano w drugiej połowie XVIII wieku dla miast magnackich, a poprzez Komisję Boni Ordinis dla miast królewskich.